

**PRZE
KROJ**

NR 51-52 (3469) / 19 GRUDNIA 2011 / CENA 4,99 ZŁ
WWW.PRZEKROJ.PL w tym 8% VAT

Mnóstwo miłości

na Święta i Nowy Rok

ŚWIADECTWO DAJĄ:

GADACZ

KUCZOK

BIRKIN

PROKOPOWICZ

SWINTON

WAŁĘSA

DEPTUŁA

KASABIAN

NOWICKI

FIBAK

BIELIK-ROBSON

PIERONEK

KAMIŃSKI

GIEROWSKI

WAJRAK

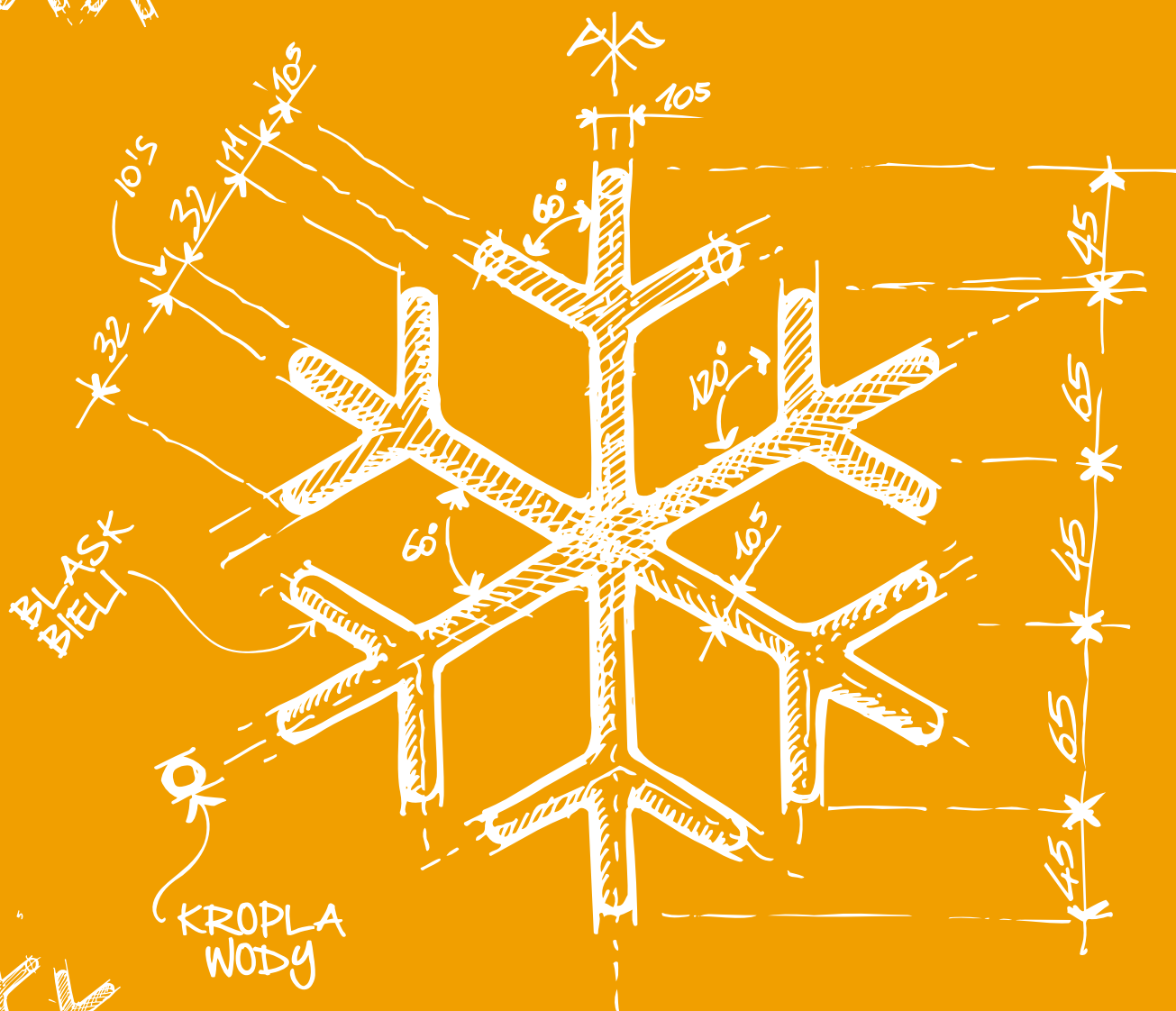


INDEKS
371424



**PORTA
DRZWI**

www.porta.com.pl



NASTROJOWYCH I RADOSNYCH
ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SAMYCH SZCZĘŚLIWYCH ZDARZEŃ
W NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU ŻYCZY
PORTA KMI POLAND S.A.





PRZEKROJ

Założył w roku 1945 w Krakowie redaktor Marian Eile

„Przekrój” w sieci

OLAF SZEWCZYK

Psia rada zebrała się pod płotem wedle obory. Frekwencja szorowała brzuchem po klepisku, z trudem osiągnięto *quorum*. Cóż – temat nie był wdzięczny. Miał się ważyć los nieprzydatnego już do niczego samczyka rasy ludzkiej. A kogo obchodzą zużyte człowieki? To okrutny, okrutny świat.

– Koleżanki i koledzy! Piękne suczki, szacowni dzentelmeni! – zagaił Reks. Straszny był z niego, psia jego mać, przecież i pyszałek. Choć pochodził z gminu i nie posiadał rodowodu, podpisywał się „Rex” i wysoko zadzierał ogon. Ale wyszczekany był, to trzeba przyznać.

– Zebrałiśmy się tu, by ustalić, co począć z byłym ministrem finansów. Chłopak wypalił się, wyleniał, zgłupiał, nie będzie już z niego pożytku. Problem w tym, że nikt nie chce go przygarnąć, a utrzymanie bezproduktywnej jednostki na państwowej miseczce byłoby zbędnym obciążeniem pieskiej naszej Rzeczypospolitej. Cóż nam zostało? Trzeba ludzi uspić.

– Ależ to by było niekynonitarne! Barbarzyństwo! – oburzyła się Saba. A dama to była godnej postawy, zasadniczo bernardyńka, o łapkach jednak zmysłowo gotyckich, po sam pyszczyk, co przypominało zebranym o legendarnym mezaliansie jej dziadka z charcją.

– Słusznie prawi – poparł Sabę Ciapkę, zapoznany legalista. – Wszak, jak stanowi art. 1 Ustawy o ochronie praw człowieka: „Ludź, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Pies jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. I długo by jeszcze psia rada deliberowała, gdyby nie salomonowy wyrok Staśka Brontozaura, zaproszonego jako Autorytet. Ludź nie poszedł na zmarnowanie. Wypchany, zamarynowany w formalinie, służył dalej – nauce.

Sławiono odtąd mądrość Staśką niezgłębianą na Facebooku, G+, Twitterze, www.przekroj.pl.



A Wy chwalić wyrok Staśka nad Staśkami możecie via redakcja@przekroj.pl.

TĘSKNIE WYPATRUJĄC MIKOŁAJA, KTÓRY OBECAŁ PRZERWĘ W OBRADACH SEJMU POD CHOINKĘ, ŚWIĄTECZNIE ROZANIELENI NIE PISZEMY...

...że ku bezdennej otchłani stuporu, na samiuśką jej krawędź cisnęła nas sejmowa debata w sprawie europejskopoddańczej, haniebnie wasalnej, antypolskiej i zdradzieckiej (copyright by prawdziwi polscy patrioci) polityki rządu nieprawdziwych niepolskich niepatriotów. Padły podczas niej słowa, po których i my byśmy padli, mocą ich rażeni, gdyby nie to, że padliśmy już na grzbiet przy poprzednich salwach.

...że choć słowa te miały moc iście obalającą, to trudno nam niezmiernie coś z nich wydystylować. Bo mętlak po nich w głowie

nie taki, jakbyśmy sami coś mocniejszego obalili (hej, żebyśmy my tak destylować potrafili! Źródło, zazdrość...).

...że ujęła nas szczerść posłanki PiS Krystyny Pawłowicz, która prostopadłościennie rzekła posłom i pośledniejszym, z telewizorów spijającym jej słowa rodakom: „Teraz ja mówię, teraz mówi Polska!”. Bo choć polemizować nie śmiemy, to martwimy się, co na to Prezes, który przecież podobnie postrzega swą podmiotowość. A Prezes chyba nie uważa się za posłankę Pawłowicz. Obawiamy się, że to nie

wróży rzeczonyj postance najlepiej (tradycyjnie drżymy o Polskę).

...że po przemówieniu minister Fotygi żałujemy, iż Rzeczpospolita nie ma ambasady na Księżycu. Taki talent w polityce zagranicznej nie powinien się marnować.

...że furda debata – Wydarzeniem Dnia było przemówienie posła Jerzego Gosiewskiego do doskonale pustych sejmowych ław. Bo to daje nadzieję, że poseł Gosiewski, wysłuchany przez posła Gosiewskiego, znajdzie dla myśli swych doskonałe zrozumienie.

...że pracownicy Agory, fabryki produkującej „Gazetę Wyborczą”, założyli związek zawodowy, dzięki czemu znaczek Solidarności symbolicznie wrócił do macierzy. Bo wężymy tu głębszy sens niż suponowany przez złośliwych. Agorą, jako ta dobra mać, przecież zawsze dbała o swe dzieci. Syte, zadbane, hołubione, szczęśliwe – godnie traktowane. Zarząd nigdy nie cenil wyżej trzosa od etosu. Ergo: związek ani chybi powstał po to, by udowodnić, jak bardzo jest zbędny. Mistrzowski ruch.

P.O. SZEFO'LOVE

MAREK RACZKOWSKI



LAST MINUTE KRZYSZTOF PLYTA

Angielski na Święta: który czas najlepiej opisuje Wigilię? Present perfect.

TRUDNE MIŁOŚCI

- 12 **O miłości własnej, „miłości” łabędziej, na całe życie**, od której nie można uciec, choćby się próbowało na wszelkie możliwe sposoby – mówi Beacie Chomątowskiej pisarz **Wojciech Kuczok**
- 16 **To była miłość artystów, ekstremalna, niegrzeczna, pijana i pełna skrajnych uniesień** – pieśniarka **Jane Birkin** o miłości do Serge'a Gainsbourga opowiada **Annie Gacek**
- 20 **Chory powinien cierpieć. Nie wypada, by się śmiał, bo z czego tu się cieszyć?** Taki panuje mit. I ja ten mit obalam. **O miłości do siebie, która daje siłę do życia**, mówi Marcelinie Szumer i Pawłowi Wieczorkowi chora na raka **Magdalena Prokopowicz**, prezesa fundacji Rak'n'roll
- 24 **Czy matce wolno nie kochać?** Aktorka **Tilda Swinton** opowiada Oli Salwie o skomplikowanym uczuciu do dzieci
- 28 **Kobieta domowa, rodzinna, w cieniu wielkiego Polaka. Jak się kochało w ciężkich czasach?** **Danuta Wałęsa** odpowiada Grzegorzowi Miecugowski

PIĘKNE MIŁOŚCI

40 Mamy gdzieś sukces, nakłady. Odmawiamy gry w liczby. Chcemy być szczęśliwi. **I chcemy żyć wśród ludzi, których kochamy.** Nie mamy czasu na nic innego – mówi Annie Gacek **Tom Meighan** i **Serge Pizzorno**, liderzy **Kasabian**, najważniejszej brytyjskiej grupy ostatnich lat



8 **Tadeusz Gądzacz, filozof i religioznawca, o darze bycia dla drugiego człowieka**



- 44 **Aktor Jan Nowicki** wyznaje Oli Salwie, że całe życie przymierza się do pokochania
- 48 **Kocham obrazy**, za niektórymi nawet tęsknię. Ale trzeba być realistą, wszystkiego mieć nie można – mówi Jackowi Tomczukowi najsynniejszy polski tenisista, ale przede wszystkim kolekcjoner, **Wojciech Fibak**

OBLICZA MIŁOŚCI

- 56 **Biskup Tadeusz Pieronek** zdradza Łukaszowi Wójcikowi, że kochanie Boga pozwala mu na kochanie nawet ojca Rydzyka i Nergala
- 60 **Chcę istnieć jako artysta polski, nie jako pochodzący z Polski** artysta amerykański czy niemiecki – mówi malarz **Stefan Gierowski** Robertowi Mazurkowi
- 64 **Podróżnik Marek Kamiński**, pan na biegunach, opowiada Marcelinie Szumer i Pawłowi Wieczorkowi o **zdobyciu szczytów w świecie i codzienności**
- 68 **Zwierzęta kocham, czasami je jem, a czasami z tej miłości zabijam** – zwierza się Janinie Kruszyńskiej dziennikarz i przyrodnik **Adam Wajrak**



Projekt okładki: Studio „Przekrój” w Krakowie. RIP, na podstawie obrazu Gustava Klimta „Spethnienie”, fot. BE&W

PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKRÓJ”

PRZEZ WYDAWNICTWO – należy dokonać przelewu na konto: Presspublika sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Alifor Bank SA 80 2490 0005 0000 4600 1542 1792 i wysłać dowód wpłaty faksem: 22 525 99 48 lub e-mail: prenumerata@przekroj.pl. Cena prenumeraty w 2012 r.: rocznej – **166,40 zł**, półrocznej – **83,20 zł**, kwartalnej – **41,60 zł**. Zamówienie na prenumeratę należy składać: e-mailem: prenumerata@przekroj.pl lub, faksem: (22) 621 22 61. Dodatkowo informacje pod nr. telefonu 800 120 195. Prenumerata kolporterska: oddziały Ruch SA www.prenumerata.ruch.com.pl, urzędy pocztowe. Prenumerata e-wydania: www.egazety.pl. Prenumerata zagraniczna: Ruch SA www.ruch.pol.pl; (22) 693 67 75, (22) 693 67 82, (22) 693 67 18

DOSTĘP NA STRONĘ WWW I WERSJĘ NA IPADA

Cena abonamentu na iPada i w Internecie: tygodniowy – **3,69 zł**, kwartalny – **30,75 zł**; roczny (z rabatem 30 proc.) – **99 zł**. Do wykupienia na www.przekroj.pl oraz w App Store. Informacje: wsparcie@przekroj.pl

32 Historyk sztuki Bogusław Deptuła o wizjach i obrazach miłości



52 Filozofka Agata Bielik-Robson o libido, erosie i agapie – sumie wszystkich miłości

RECENZJE

- 72 **Muzyka:** Herma o wielkiej płycie Kate Bush
- 73 **Film:** Salwa o „Chciwości”
- 74 **Książki:** Kępiński o „Ochotniku”
- 76 **Zapowiedź:** Cieślak o japońskiej trasie Anny Marii Jopek

ZAWSZE W PRZEKROJU

78, 79, 80 **Rozmaitości** z krzyżówką, Lewomyśl – nie Kurkiewiczza, ładnymi rzeczami Salwy, kuchnią Gesslera i nowymi Kronikami popkultury Trzcinańskiego

81 **Stopklatka**
3, 82 **Raczkowski**

PRZEKROJ

ADRES REDAKCJI:
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
faks: 22 628 05 88, 22 463 00 00;
automatyczna centrala telefoniczna:
22 463 0 + numer wewnętrzny; łączenie
przez telefonistkę 22 628 34 01 do 09,
www.przekroj.pl
e-mail: redakcja@przekroj.pl
lub imie.nazwisko@przekroj.pl

P.O. REDAKTOR NACZELNY:
Donat Szyller
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO:
Piotr Witek
SEKRETARZE REDAKCJI:
Joanna Grochowska, Marcin Kijowski
SEKRETARIAT:
Edyta Matusz-Bulińska, Karolina Mazur,
tel. 12 394 73 32
PRZEDE WSZYSTKIM: wydarczenia@przekroj.pl,
Mariusz Nowik (szef),
Łukasz Wójcik (zastępca szefa),
Agnieszka Fiedorowicz,
Małgorzata Swięchowicz,
Joanna Wozniczko-Czczott;
stałe współpracują:
Joanna Dargiewicz-Rozeł, Agata Jankowska,
Marcelina Szumer
CYWILIZACJA OD ŚRODKA: nauka@przekroj.pl,
Olaf Szewczyk (szef), Anna Piotrowska,
stałe współpracują: Piotr Stanisławski,
Irena Cieślińska, Piotr Kossobudzki,
Paweł Franczak
KONIEC Z KULTURĄ: kultura@przekroj.pl,
Jacek Wakar (szef),
Marcin Sendek (zastępca szefa),
Karolina Pasternak, Jacek Tomczuk;
stałe współpracują: Kuba Dąbrowski,
Łukasz Drewniak, Sebastian Frąckiewicz,
Mariusz Herma, Anna Jastrzębska, Ola Salwa,
Jacek Sieradzki, Jarosław Szubrycht,
Bartek Winczewski
ROZMAITOŚCI, KRZYŻÓWKI:
rozywka@przekroj.pl, Marcin Pieszczyk;
stałe współpracują: Kaiber 45
PRAWOWNIA GRAFICZNA:
Wojtek Piechoński (szef),
Anna Kondek, Karolina Kowalska,
Wojciech Brdej, Łukasz Lelonkiewicz,
Marcin Hernas
FOTODYDZIA: foto@przekroj.pl,
Michał Okła, Karolina Sekuła
KOREKTA:
Alicja Listwan, Monika Ples, Katarzyna Rycko
PROJEKT GRAFICZNY:
Kasper Skirgajło-Krajewski
ARCHIWUM: Dominika Bok
OBROBKA ZDJĘĆ, PRZYGOTOWANIE DO DRUKU: Paweł Wójcik

GREMI GRUPA

WYDAWCA:
Presspublika sp. z o.o.
ul. Prosta 51,
00-838 Warszawa

PREZES ZARZĄDU:
Dariusz Leśniak
WICEPREZESI:
Jan Godłowski, Artur Sierant,
Tomasz Wroblewski
PROMOCJA I MARKETING:
promocja@przekroj.pl,
Jakub Maszkowski, Milena Ostólska
BIURO REKLAMY:
Presspublika Sp. z o.o.
Ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
faks: 22 628 05 88, 22 463 00 00;
automatyczna centrala telefoniczna:
22 463 0 + numer wewnętrzny; łączenie
przez telefonistkę 22 628 34 01 do 09
KIEROWNIK ZESPOŁU SPRZEDAŻY:
Filip Weichert – 22 463 01 88
reklamainfo@presspublika.pl
DRUK: RR Donnelley



Artykułów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych artykułach i listach.

Czasami zwykłe
emocje nie wystarczą



Dlatego jesteśmy
Sponsorem Narodowym
UEFA EURO 2012™

Życie jest pełne pasji i emocji.
Jak futbol. Dlatego zawsze staramy
się być tam, gdzie Twoje emocje.
Nazywamy to prawdziwą bankowością.
Więcej informacji na www.pekao.com.pl

The UEFA EURO 2012™ official logo is protected by trademarks, copyright and/or design. All rights reserved.



BANK PEKAO SA



Oficjalny Bank i Sponsor Narodowy UEFA EURO 2012™



BANK PEKAO SA



Kochani Czytelnicy,

*pozwólcie, że
zaczniemy od opowieści
tak poruszającej i pięknej,
iż zdaje się legendą.
My jednak wolimy wierzyć
w przekazy świadków,
zaklinających się, że jest
prawdziwa. Historia
ta bowiem niesie otuchę,
którą w ten szczególny
przedświąteczny czas
pragniemy się z Wami
podzielić. Wzbudza
nadzieję, że jesteśmy w głębi
serca lepsi, niż zdajemy
się sobie na co dzień.
I że może kiedyś także
my będziemy bliżsi
tego, co jest kwintesencją
godnego człowieczeństwa.*



Dawno, dawno temu żył człowiek, który pragnął rozpalic w swym sercu bezgraniczną, wszechogarniającą miłość – niczym nieuwarunkowaną, spontaniczną i tak naturalną, jak naturalne jest to, że słońce obdarza nas życiodajnym ciepłem i światłem. By osiągnąć ów stan umysłu, mężczyzna długo medytował w górskiej samotni. Czuł, że zbliża się do celu, ale ten wciąż mu się wymykał. Gdy w końcu, zrezygnowany, opuścił jaskinię, ujrzał przy drodze rannego, umierającego psa. Dodatkowych cierpień przysparzały zwierzęciu zjadające go żywcem robaki. Pies był zbyt słaby, by choć próbować je z siebie strząsnąć.

W przypływie współczucia mężczyzna postanowił zdjąć z psa insekty. Początkowo chciał użyć do tego patyka, ale zrozumiał, że w ten sposób może łatwo wyrządzić krzywdę owadom – a im też nie życzył źle. Doszedł do wniosku, iż jedynym wystarczająco miękkim i delikatnym narzędziem, którym mógłby zgarniać robaki z psich ran, jest jego własny język. Walcząc z obrzydzeniem, pochylał głowę nad ropiejącym zwierzęciem.

Płynąca z miłości potrzeba przyjścia z pomocą cierpiącej istocie okazała się silniejsza niż wstręt i egoistyczna pokusa ruszenia w dalszą drogę.

Istnieje też wersja tej opowieści, w której ów mężczyzna dodatkowo wykrawa ze swego uda kawał mięsa, by nakarmić zwierzę.

Wszystko to działo się daleko od Betlejem i długo przed wydarzeniami, które opisuje Nowy Testament. A jednak sens obu tych historii, rozgrywających się na innych kontynentach, w innych epokach i innych kulturach, jest w swej istocie dokładnie taki sam: najważniejsza jest miłość. A zaświadcza o niej to, jak dalece gotowi jesteśmy zapomnieć o sobie i poświęcić się, by pomóc tym, którzy są w potrzebie. Nie ma nic piękniejszego i bardziej godnego szacunku.

Fakt, że bez względu na czas i tradycję, w jakiej dorastamy, mamy klarowną świadomość tej prawdy, jest źródłem nadziei i wiary w człowieka – mimo wszystko. Może jeszcze dorośniemy do wzorca, który już w nas jest. Oby.

Dziś cały „Przekrój” mówi właśnie o tym, co najważniejsze – o miłości. Bo cała reszta jest bez znaczenia. Gdy nie ma miłości – nie ma nic. Nie ma nadziei i wiary. Nie ma kolorów i piękna. Nie ma śmiania się razem i ufności, nie ma wieczornych spacerów i trzymania się za ręce. Nie ma cierpliwości, która pozwala znosić błędy i ułomności tej drugiej, cudownie odnalezionej połowki. Nie ma bólu, gdy innym dzieje się krzywda, i radości, gdy ich dramaty znajdują szczęśliwy finał.

A przecież i ten ból, i ta radość stanowią o naszym człowieczeństwie.

Bez miłości nie ma przyszłości i nie ma sensu.

Dziś, korzystając z aury zbliżającego się święta miłości, odważamy się mówić o tym otwarcie, używając tonu i słów, po które na co dzień krępijemy się sięgać. Unikamy ich, bo trwa galopująca dewaluacja pojęć, a nikt z nas przecież nie chce wpisywać się w ten kontekst.

Żyjemy w świecie wielkich słów, które mało znaczą. O miłości do ojczyzny i narodu krzyczą dziś politycy, którzy kochają wyłącznie władzę i światło fleszy, a swą karierę budują na sianiu nienawiści. W telenowelach sztucznymi słowy wyznają miłość sztuczne postaci. Z ekranów atakują reklamy, w których miłość z premedytacją myli się z pożądaniem – nade wszystko z żądzą posiadania. Podczas gdy istotą miłości jest dawanie, dzisiejszy świat mozolnie buduje fikcję, że jest wręcz przeciwnie – miłość polega na braniu.

Jak zwraca uwagę profesor Zygmunt Bauman, coraz częściej postrzegamy miłość w kategoriach rynkowych. Jest ona dziś, jak każdy inny towar, przedmiotem konsumpcji i podlega rządzący nią prawom. A towaru nie idealizuje się. Domyślnie jego atrakcyjność jest chwilowa, ulega wyczerpaniu. Na tej giełdzie z założenia terminowych transakcji miłość, odarta z magii przysięgi po grób, nie ma wartości absolutnej. Jest pokusą na sklepowej półce. Zawsze możemy sięgnąć po nową.

Bauman w „Płynnej nowoczesności” pisze: „Możliwość postrzegania życia jako niekończącej się orgii zakupów oznacza, że świat ukazuje się swym mieszkańcom w postaci magazynu wypełnionego po brzegi towarami”.

To bardzo trafna analiza trendów. I zarazem taka wizja życia, miłości, z którą się całkowicie nie zgadzamy. „Miłość” oparta na egoizmie, wolna od odpowiedzialności, zastępująca empatię chłodnym rachunkiem zysków i strat, jest ślepa uliczka.

W dzisiejszym „Przekroju” piszemy, na przekór cywilizacyjnym trendom, o innych rodzajach miłości. Najróżniejszych, bo przecież miłość ma tyle odcieni, ile bije serc, ale zawsze wartych przeżycia, cennych.

Życzymy Wam z głębi serca spełnienia wszystkich tych miłości po trosze, pogodnych, pełnych czułości i ciepła Świąt. Bo bez względu na to, w co wierzymy lub nie, Wigilia tradycyjnie jest dla nas wszystkich wielkim świętem miłości. Obyście zawsze kochali i byli kochani.

Redakcja „Przekroju”

Amor miał sprawić, że piękna Psyche zakocha się w innym. Sam jednak zakochał się w niej bez opamiętania. Z lewej oboje na obrazie François Gérarda



Pochwała miłości

Święty Augustyn, przystępując w „Wyznaniach” do refleksji nad czasem, stwierdził: „Czymże więc jest czas? Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem”. Podobnie moglibyśmy powiedzieć o miłości

TADEUSZ GADACZ

Każdy człowiek doznał kiedyś lub doznaje w życiu miłości. Choć wyrażamy ją jednym wspólnym słowem, budzi w nas odmienne uczucia. Co innego czuje mężczyzna do kobiety i kobieta do mężczyzny, gdy pragną być razem i doświadczać bliskości. Szukają siebie jak rozproszone kiedyś po świecie przez Zeusa połówki stanowiące jedną istotę. Pisał Platon: „A jeśli kiedy taki czy jakikolwiek inny człowiek przypadkiem znajdzie drugą połowę, wtedy nagle dziwny na nich czar jakiś pada, dziwnie jedno drugiemu zaczyna być miłe, →

Venus i Adonis.
Obraz pędzla Charles'a-
-Joseph'a Natoire'a

„*Nie istnieje racjonalna odpowiedź na pytanie: Dlaczego kochamy? Każda odpowiedź jest bowiem zawsze związana z poszukiwaniem wartości, które by ją usprawiedliwiły*

TADEUSZ GADACZ

